Nr. 110. Niedziela 20 maja 1923 roku. Cena numeru mk. 500. Rok XIV.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Sosnowiec. REDAKCJA: Piłsudskiego 4. telef. 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska 1, tel. 73. Będzin, Małachowskiego 7. Dąbrowa, Sobieskiego 8. Telefon 78.

Adres dla listów i depesz „ISKRA“, Sosnowiec.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 61553.
Prenumerata wynosi: marek 9000.
Z odnoszeniem miesięcznie mk. 10.000.
W Zagłębiu po za Sosnowcem, Będzinem i Dąbrową mk. 11.000.
Z przesyłką pocztową mk. 11.000 miesięcznie.
Zagranicą mk. 20.000.

W przededniu nowego rządu.

Sosnowiec, 20 maja.

Podczas, gdy prasa lewicowa krakała trwożliwie na temat niemożliwości powstania polskiej większości parlamentarnej, w Krakowie i w stolicy toczyły się narady stronnictw obozu narodowego i „Piasta“.

Długotrwałość tych obrad była konieczna, chodziło bowiem o mądre i trzeźwe, a przytym drobiazgowe rozważenie kwestji, od rozstrzygnięcia których zależy układ przyszłych stosunków wewnętrznych Polski i jej naprawa.

W rokowaniach tych chodziło nie o zadowolenie tych, czy innych ambicji, ale o połączenie rozstrzelonych sił społecznych do wspólnej pracy na podstawie takiego programu, któryby, będąc programem większości, potrafił zaspokoić interesy całego społeczeństwa.

Połączenia marnowanych dotychczas sił, rewizji i uzdrowienia programu i metod rządzenia, a przez to naprawy państwa—może dokonać trwały, nie problematyczny, jak dotąd, zespół większości parlamentarnej, będący wykładnikiem haseł i postulatów społecznych przygniatającej większości narodu polskiego.

Pod znakiem rozumienia tych kwestji obrady toczyły się równo i spokojnie, — aż w nocy z dnia 16 na 17-go maja r. b. przyszło do ostatecznego merytorycznego i personalnego porozumienia pomiędzy: zw. lud.-nar., chrz. dem. i „Piastem“.

Tej samej nocy przyszło do podpisania układu, na mocy którego stronnictwa te są gotowe przystąpić do realizowania programu naprawy państwa.

Wszystkie wątpliwości co do możliwości porozumienia prysnęły, naród polski jest wobec faktu zespolenia największych jego grup politycznych.

Z tego niesłychanie doniosłego faktu musimy wszyscy dokładnie zdawać sobie sprawę, stanowi on bowiem moment przełomowy — punkt zwrotny w życiu wewnętrznym Polski.

Nie czas przypominać wady i charakter dotychczasowego rządzenia Polską, nie czas wyliczać wszystkie szkody, które Polska stąd poniosła, —należy z całym naciskiem podkreślić, na czym ten zwrot polega.

Dotychczas system rządzenia Polską nie wychodził z pod znaku „dojutrkostwa“ i egoizmu partyjnego; losy Polski spoczywały w rękach niepolskich i polskich, ale zaprzyjaźnionych z wrogami Polski; walka z obozem narodowym i forsowanie haseł, sprzecznych z postulatami narodu polskiego, wypełniały prace „podpór“ każdego rządu lewicowego i wielu filarów niedawnej „polityki“ rządowej.

Rezultat jest ten, że Polska nie zdążyła po dziś dzień wyjść z okresu tymczasowości.

Powstanie polskiej większości parlamentarnej ma położyć kres igraszkom z Polską, z narodem polskim, ma uzdrowić stosunki i postawić państwo nasze na mocnych nogach ładu.

Powstanie tej większości —jest to początek rządzenia Polską przez polaków, to stworzenie mądrego programu politycznego, którego stałe, konsekwentne i staranne realizowanie ma wyprowadzić Polskę z labiryntu słabizny, chaosu i nieproduktywnych walk partyjnych.

Nareszcie Polska powinna wejść w okres unormalniania i odbagniania stosunków —w okres stałości i konsekwencji rządzenia; nareszcie powinna znaleźć dla siebie należny szacunek u obcych.

I dltego powstanie polskiej większości parlamentarnej, jako zaczątek nowego, twórczego okresu w życiu Polski—witamy z największą ufnością w wielką Jej przyszłość. Fochowskie zwycięstwo „słusznych metod“ jest faktem dokonanym.

Wieści ważne.

(Z wczorajszych pism i depesz.)

— Poseł włoski w Warszawie p. Tomassini, wyjechał do Włoch na urlop. Zastępuje go, jako charge d'affaires p. Ugo Caffiero.

— Konwencja polsko-francuska w sprawie emigracji posiada wiele braków, których uzupełnienie jest konieczne.

Referentka urzędu emigracyjnego, dr. Marja Bolsigerowa wyjechała obecnie do Paryża w sprawach, ściśle związanych z uzupełnieniem konwencji polsko-francuskiej w przedmiocie emigracji i imigracji.

— Wybitny monarchista rosyjski, zamieszkujący obecnie w Paryżu, zwrócił się do rządu szwajcarskiego z propozycją złożenia miljona franków kaucji za zwolnienie z więzienia zabójcy Worowskiego, Conradiego.

— Jak donosi „Dziennik Gdański“ własze polskie zatrzymały dwa wagony świń. które pod fałszywym listem przewozowym odtransportowane być miały do Prus wschodnich. Wypadek ten nie jest odosobniony i stanowi jeden z licznych nadużyć na granicy polsko-grańskiej.

— Ostatnio bawił w Charkowie w ciągu kilkunastu dni przemysłowiec francuski, obywatel polski, p. Olszański. Przybył on on na Ukrainę, jako przedstawiciel firmy „Pathe“, oraz z ramienia szwajcarskiego „Banque populaire suisse“, który zamierza jakoby otworzyć filję w Charkowie dla finansowania tranzakcji Szwajcarji z Ukrainą via Odesa i Mikołajów. P. Olszański zawarł z ukraińskim „Fotokino“ szereg korzystnych tranzakcji.

— W Bielsku pojawił się nowy dziennik niemiecki pod nazwą „Schlessische Zeitung“.

Powstał on na skutek fuzji 2 dotychczasowych dzienników niemieckich w Bielsku, a mianowicie żydowskiego „Schlesisches Tageblatt“ i nacjonalistycznego „Ostschlesische Deutsche Tages-Zeitung“.

Dziennik ten jest subwencjonowany przez żydowskich i niemieckich fabrykantów bielskich. Ta żydowsko-niemiecka koncentracja na Śląsku cieszyńskim powinna społeczeństwo polskie pobudzić do większej czujności i zespolenia sił.

— Wedle ostatnich doniesień otrzymała delegacja grecka w Lozannie polecenie wycofania się z konferencji na wypadek, gdyby się konferencja wypowiedziała za zapłatą odszkodowań Turcji przez Grecję.

Najście na redakcję „Iskry".

Profesor w obronie honoru brata.

Wczoraj o godz. 9-ej minut 15 rano do redakcji „Iskry" przybył nauczyciel gimnazjum Staszyca Pawłowicz, by ująć się za swym bratem, starostą kieleckim, który pozostaje pod śledztwem, jako podejrzany o nadużycia, o czym donosił nasz korespondent kielecki. Pan nauczyciel po wejściu do redakcji, gdzie znajdował się sam jeden red. Monsiorski, zwrócił się doń w tonie niedopuszczalnym z wymówkami, twierdząc, że „Iskra" uprawia szantaże.

Red. Monsiorski w tonie spokojnym poprosił przybyłego o opuszczenie lokalu, na co tenże zareagował bójką. Niestety, trafił p. Pawłowicz na nieco silniejszego od siebie i po krótkim szamotaniu się odebrano mu laskę i prawie bez jej użycia, wyproszono go za drzwi.

Respektujemy w p. Pawłowiczu uczucie braterskie, radzimy mu jednak hamować się w swych wystąpieniach przynajmniej do czasu ukończenia śledztwa. Reagowanie na korespondencję przy pomocy kija, jak widzimy, nie zawsze bywa skuteczne, gdyż kij nie tylko miewa dwa końce, ale drugi koniec, o którym się nie myślało, bywa niekiedy cięższy.

Laska jest do odebrania w godzinach redakcyjnych po udowodnieniu prawa własności.

W sprawie aresztowania starosty.

Uwagi na czasie.

Olkusz, 19 maja.

W dniu 17 bm. sędzia śledczy w Olkuszu zaaresztował miejscowego starostę, p. Stamirowskiego.

Nie chodzi nam bynajmniej o sam fakt aresztowania, gdyż rzeczą sądu będzie zdecydować, czy starosta Stamirowski popełnił nadużycie i jakie, czy też niewinny.

Chodzi nam jednak o sposób, w jaki areszt został przeprowadzony.

Sprawa ta przedstawia się następująco:

Sędzia śledczy w Olkuszu, pod pozorem przesłuchania, wezwał do siebie starostę olkuskiego p. Stamirowskiego, którego przedtym już postawił w stan oskarżenia, a następnie wezwał policjantów i pod karabinami w samo południe, kazał starostę zaprowadzić do więzienia olkuskiego przez miasto.

Rzecz bardzo rzadka w państwie o ustroju europejskim, aby reprezentanta rządu i przedstawiciela najwyższej władzy w powiecie a, co więcej—nie zawieszonego w urzędowaniu, a więc będącego na służbie, pakować do aresztu, bez porozumienia się z jego władzami i przełożonymi.

Nie chodzi tu przecież o pana X. lub Y., który może jest winien, ale chodzi o autorytet władzy w danym powiecie. Starosta jest mandatarjuszem rządu, a więc władzy w państwie, dopóki zatym nie jest złożony z urzędu, musi być jako taki respektowany. Jesteśmy państwem, posiadającym konstytucję, która przec eż gwarantuje prawno-publiczny porządek, a pan sędzia olkuski, jako stróż prawa, powinien wiedzieć, jaka jest procedura w danym wypadku. Najbardziej charakterystycznym epizodem w całym tym aresztowaniu jest fakt, że wojewódzki inspektor starostw, który natychmiast przybył z Kielc, po uwolnieniu z aresztu p. Stamirowskiego, polecił mu nadal pełnić czynności urzędowe. Przewinienie więc starosty olkuskiego nie jest zbyt wielkie. W każdym razie, jeżeli p. sędzia śledczy uważał, iż należy przedsięwziąć kroki, w celu zapobieżenia ucieczce lub dla jakich innych względów, to należało aresztowania dokonać w sposób, któryby nie narażał na szwank powagi władz.

NIEZWYKŁE MANEWRY W ZAGŁĘBIU.

Niemcy krzykną o przygotowaniach wojennych Polski

Sosnowiec, 20 maja.

Organizacja hufców szkolnych pogłębia się w szkołach coraz więcej. Całoroczne ćwiczenia przygotowawcze w hufcu szkolnym „Zawisza Czarny" zakończyły się manewrami w lasach ząbkowickich. Młodzież seminarjalna, w liczbie 220 ludzi, uzbrojona w karabiny ręczne maszynowe, no i kuchnię polową, rozdzielona na dwie grupy, we czwartek świtaniem wyruszyła w pole, by przeprowadzić zadanie taktyczne, opracowane przez p. Niteckiego, oficera wyszkolenia wojskowego w P. K. U.

Zadanie armji białej: armja biała, rozbita pod Sosnowcem, cofa się w porządku na Częstochowę, Siewierz, Wieluń. Zadaniem jej powstrzymywać napierającego nieprzyjaciela, utrwalić linję kolejową do Ząbkowic, umocnić Grodziec.

Nieprzyjaciel pragnie armję oskrzydlić i rozbić główne siły, obozujące w Siewierzu.

Zadaniem armji zielonej: Dnia 17 maja nad ranem niespodziewanym atakiem na Sosnowiec, rozbiwszy armję białą, ścigać armja zielona nieprzyjaciela w kierunku na Częstochowę. Pułk „Zawisza Czarny" ma być w ciągłym kontakcie z wrogiem, trapić go i o godzinie 12 w południe zdobyć Siewierz. O godzinie 9 stoczyć potyczkę w lesie Zielona i wyrzucić nieprzyjaciela poza tor kolejowy Ząbkowice. Po złamaniu linji szybkim marszem, atakując Wojkowice Kościelne, uderzyć następnie na Siewierz. Zadanie powyższe rozwiązano z wielkim entuzjazmem na godzinę pierwszą w południe. Znużeni chłopey złożyli w obozie leśnym karabiny, nieco jeszcze za ciężkawe, aż tu zajeżdża niespodzianie dymiąca kuchnia polowa... na trzy koły, wojenne.

Zazdroście wszyscy, co na żołądki chorujecie!... temu apetytowi...

Naczelna komenda ćwiczeń spoczywała w ręku p. Niteckiego, oficera instrukcyjnego hufców szkolnych, ten zaraz em prowadził armję zieloną; armję białą prowadził kapitan Lipiński. Hufcowi towarzyszył lekarz szkolny dr. Bibrowicz, major i podporucznik Cichocki, jako nauczyciel przyrody, gdyż manewry powiązano z badaniem flory Zagłębia.

Będzin i Dąbrowa Górnicza witały maszerujący oddział z entuzjazmem.

Panu Niteckiemu za gorące zajęcie się hufcem należy się szczere podziękowanie.

Następne ćwiczenie odbędzie się 18 czerwca pomiędzy hufcem szkolnym szkoły technicznej i hufcem seminarjalnym.

Posłowie z 16-ki najemnymi zbirami.

Proces bandyty atamana Czorta w Białymstoku.

Białystok, 16 maja.

I dzisiejszy ostatni dzień przesłuchiwania świadków, obfitował w szereg sensacyjnych momentów.

Ks. Zyliński, proboszcz w Kleszczelach i jego gospodyni, Anna Siemianiukowa, zeznawali, jak banda powstańców białoruskich pod wodzą atamana Skoromacha dokonała napadu na plebanję.

W nocy zapukali do drzwi, wołając:

— Policja! Proszę otworzyć.

Ks. Zyliński, wiedziony trafnym przeczuciem, drzwi nie otworzył. Po chwili posypały się strzały.

Kule szczęśliwie ominęły księdza i tylko jedna kula przebiła laskę.

Niewpuszczeni na plebanję bandyci, powędrowali na posterunek policyjny, gdzie wymordowali obecnych tam funkcjonarjuszów.

Następnie słyszymy niezmiernie ciekawe opowiadania świadka Tustanowskiego, charakteryzujące oskarżonego Ostrowsk.ego, który w bandzie spiskowców prowadził dział komunistyczny.

Ostrowski używał naprzykład chusteczki z obciętymi rogami, co jest znakiem rozpoznawczym pomiędzy nieznającymi się komunistami.

W chwili, gdy świadek mówi, że dalszy oskarżony Stankiewicz służył w 15-ej konnej dywizji w w I-ej armji Budiennego — który na rozprawie zaprzeczał kategorycznie, jakoby był kiedykolwiek bolszewikiem i nic nie wie o armji bolszewickiej, nagle wstaje i woła:

— Piętnastej konnej dywizji w I-ej armji Budiennego niema.

Sędzia Zdrojewski: Może w II-ej armji?

Osk. Stankiewicz: Ja wiem doskonale, jakie są u Budiennego dywizje.

Sędzia: Doskonale?

Oskarżony z patosem: Tak jest.

Sędzia: Proszę siadać.

Na salę wchodzi jako świadek inżynier Romuald Zienkiewicz.

Przewodniczący: Jakiej narodowości jest świadek?

Swiadek Zienkiewicz: polak.

Prokurator: I brał pan udział czynny w komitecie białoruskim.

Swiadek: Tak, interesowała mnie ta sprawa.

Prokurator: A mógłby pan należeć do powstańczego chińskiego komitetu?

Swiadek: po namyśle: Tak.

Na sali wybuch śmiechu.

Z dalszych zeznań świadka wynika, że poseł Jakowiuk był telegrafistą w Grodnie podczas okupacji bolszewickiej i załatwiał tajne depesze sowieckie.

Swiadek Slusarczyk badany przez adwokatów, odpowiada śmiało.

Adwokat Mickiewicz: Czy możliwe, że działacze bolszewiccy byli na wysokich stanowiskach urzędowych w Polsce?

Swiadek: Tak było.

Adw. Mickiewicz: Mi[illegible] dyrektor departamentu rolnego w Wilnie, p. Chomiński.

A czy możliwe, że komisarz bolszewicki dostał order Polonia Restituta?

Na sali ogólne poruszenie.

Wstaje prokurator i w energiczny sposób domaga się wniesienia pytania obrońcy do protokułu.

Adw. Mickiewicz: Pytanie to zadałem dlatego, by wyjaśnić, czy świadek dobrze jest poinformowany. Zresztą miałem na myśli inżyniera Zasztowta, który był komisarzem bolszewickim i dostał Polonia Restituta.

O godz. 9-ej wieczorem badanie świadków zostało ukończone.

HUMORYSTYKA.

W Warszawie już drugi rok wychodzi świetny tygodnik humorystyczny p. n. „Szopka". Każdy numer tego tygodnika skrzy się iskrami dowcipu oryginalnego i przebajecznym humorem, co sprawia, iż „Szopkę" czyta się z satysfakcją, a po chwili się czytać z żalem, że to już koniec. Poniżej podajemy wierszyk o naszej armji i szereg dowcipów z numeru „Szopki".

Nasza armja.

Lotna, jak z nieba spadająca [gwiazda,
Rycerska, zgrabna i pełna finezji,
Niestałym duchem podobna poe- [zji,
To nasza jazda.

***

Cenna, jak mistrza czytana myśl [złota,
I nieprzerwanym stojąca łańcu- [chem
— Podobna prozie swym poważ- [nym duchem,
Nasza piechota.

***

Równając straty, zwiększając ko- [rzyści,
Pilnując działań piechoty, konnicy,
Kluczem powodzeń są, niczym [krytycy,—
Artylerzyści.

***

Zasię te bronie otacza, jak chmura,
Ziejąca zdala odorem cebuli,
Tająca w łonie Icków, Moszków, [Sruli,
— Intendentura.

Tow.

Kilka przysłów.

Kto rano wstaje—ten zapewne dłużej spać nie może.

Póty dzban wodę nosi, — póki wody nie zabraknie w studni.

Strzyżonego fryzjer goli.

Chłop strzela—a żołnierz uprawia ziemię. *Jazon.*

Między dziennikarzami.

— Więc kolega świeżo powrócił z wycieczki dziennikarzy do Włoch?

— Tak jest.

— Powiedzcie mi, proszę, czy Włochy istotnie mają kształt buta, jak je rysują na mapach?

Cieszy się.

— Słyszałem, iż pan się ożenił; bardzo się cieszę.

— Wierzę panu; i ja cieszyłbym się, gdyby to pan był się ożenił!

TELEGRAMY.

(Przez telefon).

Trzeci dzień pobytu generała Cavana w Warszawie.

Warszawa, 19 maja.

Dziś, w trzecim dniu pobytu w Warszawie, szef sztabu generalnego angielskiego, generał Cavan wyjechał do Rembertowa, gdzie asystował ćwiczeniom artylerjyskim. Poczym powrócił do Warszawy i był o godz. 1 i pół po południu na śniadaniu w Belwederze u prezydenta Wojciechowskiego.

O godz. 8 i pół wieczorem, generał Cavan był na przyjęciu u ministra spraw wojskowych, generała Sosnkowskiego.

W niedzielę żadnych przyjęć nie będzie. Odbędą się tylko narady w sztabie generalnym z udziałem gen. Cavana.

Lord Curzon u króla.

Londyn, 19 maja.

Lord Curzon złożył relację królowi z rozmowy z Krasinem. Krasin zażądał nowych pełnomocnictw z Moskwy. Dalsze układy wstrzymano aż do czasu nadejścia z Moskwy nowych instrukcji.

Kłamstwa niemieckie.

Berlin, 19 maja.

„Berliner Tageblatt" z okazji pobytu marszałka Focha w Polsce podaje kłamliwe wiadomości

jakoby Polska zobowiązała się poprzeć akcją francuską w zagłębiu Ruhry, przez okupację Śląska Opolskiego.

Oczywiście wiadomości te są wręcz zmyślone.

Narady polsko-tureckie.

Lozanna, 19 maja.

Wczoraj rozpoczęły się narady delegacji polsko-tureckiej.

Obrady zagaił Ismet-pasza, który wygłosił przemówienie o porozumieniu i zaufaniu między Polską a Turcją.

Poseł Modzelewski, przewodniczący delegacji w krótkim przemówieniu życzył powodzenia konferencji. Po utworzeniu trzech komisji obrady przerwano.

Miljonówka.

Warszawa, 19 maja.

W dzisiejszym ciągnieniu miljonówki wyszedł z koła numer 0,705,415 sprzedany ziemskiemu bankowi kredytowemu w Warszawie.

Giełdy nie było.

Warszawa, 19 maja.

Na giełdzie warszawskiej dzisiaj żadnych notowań nie było, z racji żydowskich Zielonych świątek.

GIEŁDA BERLINSKA.

Berlin, 19 maja.

Dolary — 51,600
Marki pols. — 101

GIEŁDA GDANSKA.

Gdańsk, 19 maja.

Dolary 62,000.
Marka pol. 105

WYROK
w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej.

Sąd Pokoju 2 Okręgu w Sosnowcu na publicznym posiedzeniu w dn. 16-V-1923 r. postanowił 1624

ADAMA SKRZYPCA uznać za winnego rozgłaszania wieści świadomie nieprawdziwych o Polsko-Wschodnim Towarzystwie Handl. i skazać na mocy odpowiednich art. U.P.K.

na dwa tygodnie aresztu.

Wyrok powyższy jest zaskarżalny w ciągu 2-ch tygodni.



ARTYSTYCZNE ZAKŁADY
rzeźbiarsko-kamieniarskie

JANA ZAGÓRSKIEGO

W SOSNOWCU, ULICA ALEJA

wykonywują: grobowce, pomniki z granitu, marmuru i piaskowca, roboty budowlane, płyty do celów elektrycznych oraz wszelkie roboty wchodzące w zakres kamieniarski.

UWAGA: Wielki wybór pomników i figur na składzie. Ceny możliwie niskie.

77—1



NIE MOŻNA TANIEJ!!

TYLKO za 28.500 mk.

Zegarek S „Ancre“ (nie cylindr.)

wysyłam za zaliczeniem pocztowem po otrzymaniu zamówienia (bez zaliczki). Elegancki i mocny, kieszonkowy, odkryty męski i płaski zegarek syst. „CHRONOMETR“ z czarnej angielskiej stali, chód dźwięczny na kamieniach „REMONTOIR“. Specjalne urządzenie zabezpiecza sprężynę od uszkodzenia. Cena niebywała na krótki czas TYLKO 28.500 MAREK dwie sztuki 56.500, trzy sztuki 84.000. Zegarki lepszego gatunku mk. 38 tys., 45 tys., 95 tys., 70 tys., 80 tys. i 95.000.

Zegarki na rękę z prawdziwego **FRANCUSKIEGO NOWEGO ZŁOTA „PLACKEDEOR“** niczem się nie różni od prawdziwego złota 14% lub nowo modne kieszonkowe płaskie mk. 75 tys., 80 tys. i 95 tys. mk.

!!! Nadzwyczajna nowość zegarek BŁYSKAWICA !!!

z samoświecącym w nocy cyferblatem, pokazującym dokładnie czas w ciemności. Eleganckie, modne stalowe lub niklowe zegarki szwajcarskie dla Panów i Pań na rękę ze skórzanym paskiem, najnowszych fasonów, chód dźwięczny na kamieniach. Cena tylko na krótki czas mk. 45.500, dwie sztuki 90.500 — w lepszym gatunku 55 tys., 60 tys. i 75 tys. mk. Zegarki wysyłam wyregulowane z gwarancja za dobry chód na trzy lata. Koszta przesyłki i opakowanje na rachunek kupującego. Adres: Główny Skład Szwajcarskich Zegarków

JÓZEF JAKUBOWICZ

WARSZAWA, SIENNA Nr. 27—9. (Dom własny).

Uwaga: Kupujący nic nie ryzykuje, jeśli towar się nie podoba, przyjmuje z powrotem i zwracam pieniądze. Mnóstwo listów dziękczynnych otrzymujemy, lecz z powodu braku miejsca podajemy niektóre z nich:

1) W.P. Serdecznie dziękuję za przysłanie mi zegarka „Błyskawica“, jestem bardzo zadowolona, gdyż chodzi dobrze. Marja Kościenicka, p. Zakopane 16 lipca r. 1922. 2) WP. Zegarek z pańskiej firmy otrzymałem i jestem bardzo zadowolony. Zegarek ma nadzwyczajny chód. Już dziesięciu kupców miałem na niego. Z wysokim poważaniem Dymitr Szkolnik, urz. kolej. telegr. stacja Bobrówka, ad, Jarosław, Małopolska, 27-X 1922 r, 1606 2

Elektrownia Okręgowa w Zagłębiu Dąbrowskiem

Spółka Akcyjna w Sosnowcu

prosi Szan. odbiorców prądu, aby we własnym interesie wypełniali ściśle poniższe zlecenia:

1) do aparatów, będących własnością Elektrowni, lub własnością odbiorcy, lecz zaplombowanych przez Elektrownię, nie należy dopuszczać osób obcych, nie należących do jej personelu. Jedynie personel Elektrowni, inkasenci i monterzy, zaopatrzeni w odpowiednie legitymacje, ważne tylko na przeciąg bieżącego miesiąca, mają wolny dostęp do powyższych aparatów;

2) roboty przy wszelkich poprawkach w urządzeniach elektrycznych, bądź wskazane przy rewizji, bądź też wynikające z konieczności naprawy, mogą być przez odbiorców prądu oddawane wyłącznie tym firmom instalacyjnym, które uzyskały upoważnienie od Elektrowni. Przywoływanie pokątnych monterów jest niedozwolone i szkodliwe dla samego odbiorcy.

Firmy, które uzyskały upoważnienie do wykonywania robót instalacyjnych w poszczególnych okręgach działalności Elektrowni, są następujące: 1165—2

W SOSNOWCU

Domański Wiktor, Aleja 3; Biuro elektrotechniczne „Grom“, Małachowskiego 11; Gurcman Tadeusz inż., Piłsudskiego 8; Horowicz Adolf, Modrzejowska 18; K. Klimas i S-ka, Jasna 21; Krajewski Jan, Sienkiewicza 16; Polskie Zakłady Elektrotechniczne „Siemens“, Dęblińska 1; Polski Związek Zaw. Elektromonterów, Nowopogońska; Powszechne T-wo Elektryczne, Warszawska 6; Skorus Jan, Grochowa 11; Swięcicki Bolesław, Leszno.

W BĘDZINIE

Berkowicz Calel, Kołłątaja 25; Rettman Herman, Małachowskiego 6; Szpigielman Henryk, Małachowskiego 1.

W DĄBROWIE

Bargieła Szczepan, Dąbrowa, Sobieskiego 1; Cyzmer Edmund, Szosowa 2; Bracia H. i S. Nowiccy, Kamienna 5.

Elektrownia, nie prowadząc działu instalacyjnego, nie podejmuje się wykonania powyższych poprawek i tem samem nie wysyła do odbiorców swoich monterów, a tymbardziej monterów pokątnych, i przestrzega przed osobnikami, którzy rzekomo przez Elektrownię zostali przysłani. Jedynie poprawki przy licznikach i zamiana bezpieczników pod plombą odbywa się, i to wyłącznie, przez personel Elektrowni.

3) Odbiorca, u którego zgasło światło, po stwierdzeniu, że przyczyna leży w uszkodzeniu bezpieczników plombowanych, winien jest zwrócić się o pomoc do odpowiedniego posterunku Elektrowni osobiście lub telefonicznie (w Sosnowcu, ulica Teatralna Nr. 2, telefon Nr. 55; w Będzinie, ulica Sączewska Nr. 9, telefon Nr.99; w Dąbrowie, ulica 3-go Maja 4, tel. Nr. 21).

BUCHALTERA

rutynowanego bilansisty poszukuje

do natychmiastowego objęcia posady **POLSKO-SLĄSKIE Towarzystwo dla Handlu i Przemysłu w Sosnowcu.** 1583-2

SUCHOTY oraz wszelkie choroby **piersiowe** leczy **„Balsam Thiocolan Age“.** Używa się za poradą lekarza. Sprzedają apteki i składy aptcczne.

1033—9

Choroby żołądka, kiszek, nerek, obstrukcje, hemorojdy it p. radykalnie leczą **Szwajcarskie gorzkie zioła Dr. Bauera**— oryginalne z marką „Kogut“. Sprzedają apteki i składy apteczne.

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.
200 mk. za wyraz

Zęby sztuczne nawet połamane, złoto, platynę kupuje po najwyższych cenach. Roman Sosnowiec Modrzejowska 5. 1071

Do sprzedania trzcina sufitowa w dobrym gatunku. Cena przystępna. Częstochowa Rynek Wieluński 45, Matuszczyk 1461—1

Zaraz do sprzedania dom w Pogoni. Zgłoszenia st. Miechów Gajda 1469—1

Źle robi ten, kto zanim coś kupi, nie zwiedzi pierw centralnego składu mebli nowych i używanych gdzie znajdzie największy wybór w towarze po cenie bardzo umiarkowanej. B. Błotniewski, 3 Maja 7. 1523—3

Skład apteczny kompletnie urządzony z towarem na polskim Górnym Śląska zaraz do sprzedania. Cena 16 miljonów mkp. Tamże urządzenie do składu aptecznego bez repozylorji za 2½ miljona mkp. Zgłoszenia: Zdzisław Majewicz Szarlej, Piekarska 2 I p. 1547—1

Sprzedam domek w Sielcu przy ul. Wroniej Nr. 12, blisko kopalni. Wiadomość „Iskra“ Sosnowiec. 1574-1

Lokomobila 12 koni do sprzedania w dobrym stanie. Wiadomość zakłady kotlarskie „Praca“ Sosnowiec, ul. Jasna. 1588—1

Rower nowy sprzedam, Piaski betonowe Nr. 2, Witwicki. 1611-1

Do sprzedania kareta. Zagórze ulica Kościelna, piwiarnia Bielski. 1655

Do sprzedania powóz parokonny w dobrym stanie. Wiadomość ulica Szenowska 25 u portjera. 1648—3

Gramofon 20 płyt bez tuby ze stoliczkiem sprzedam tanio. Kołłątaja 17, m 2. 1625

Pianino znanej firmy Quandt, kasę ogniotrwałą, garnitur gabinetowy, zegar antyk, gobelinę, obrazy, rogi, oraz różne rzeczy sprzedam. Towarowa 9, m. 8. 1642

Okazyjnie sprzedam fortepian koncertowy, prawie nowy, nową maszynę do pisania, nowy numerator 6-cyfrowy, rower w dobrym stanie, pierścionek brylantowy, złotą dewizkę męską i damski zegarek. Ostrogórska Nr. 20, Lirski. 1628

Kredens dębowy, biurko, krzesła, skórą kryte, otomanę, kanapę, dywan, tremo, werdyko, stół, zegar, łóżka z materacami, nocne szafki, komodę, szafy, lustra, meble kuchenne białe, umywalnię z lustrem i bez oraz różne meble sprzedam. Towarowa 9. m. 8 1649

Sukę wyżlicę dobrze ułożoną sprzedam Towarowa 9, m. 8 1641

Sieczkarnie i magiel w dobrym stanie sprzedam. Wiadomość Piłsudskiego 60, m. 9. 1639

Posady i prace.
Zaofiarowane 200 mk. za wyraz.

Szlifier-mechanik posiadający poważne referencje potrzebny jest do fabryki „J. Chrzanowski i S-ka“ w Sosnowcu. 1573-1

Potrzebny zdolny rymarz. Czeladź, ul. Niwa 1, Piotr Jurczyński. 1613-1

Szewcy zdolni znajdą robotę Sosnowiec Modrzejowska 36, Minc. 1647—3

Poszukiwane 100 mk. za wyraz.

Młody handlowiec przyjmie odpowiedzialną posadę za kaucją w poważnej firmie. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje: J. Gościej, Sosnowiec Konrada 1 Z. S. 1513—1

Ślusarz precyzyjny poszukuje posady. Zgłoszenia „Iskra“ Będzin, „Ślusarz“. 1533—1

Elektromonter telefoniarz egzaminowany, obznajmiony z wszelkimi prądami i budową sieci napowietrznej poszukuje posady. Oferty „Iskra“ Będzin pod „Blok“. 1534—1

Kino-operator elektryk poszukuje posady. Oferty Iskra Będzin pod „Operator“. 1652

Maszynista maszyn parowych i prądowych poszukuje miejsca w fabryce lub prywatnie. Wiadomość w adm. „Iskry“. 1490

Ślusarz i pomocnik potrzebni. Optyka Sosnowiec Wiejska 5. 1633

Panienka z ładnym charakterem pisma, z kaucją lub z poręczeniem poszukuje posady. Łaskawe oferty do Administracji „Iskry“ pod „Potrzebująca“. 1563—2

Lokale.
200 mk. za wyraz.

Kawaler poszukuje pokoju w Sosnowcu lub na Pogoni, umeblowanego albo nie, przy rodzinie od zaraz. Warunki do omówienia. Zgłosić do „Iskry“ dla „AA.“ 1516—2

OJCOW pod Krakowem. Zakład Leczniczy „Goplana“ (wyłącznie dla chrześcjan) pod kierunkiem D ra Talko. Choroby: nerwowe, wewnętrzne, przemiany materji, kobiece. Całodzienne utrzymanie przez maj 20,000. Pokoje 3000—8000. Zamówienia przyjmuje Dyrekcja Ojców, poczta Skała. 1373—1

3 pokoje z kuchnią przy ul. Ulmana w Dąbrowie zamienię na 5 pokoi z kuchnią za dopłatą. Wiadomość „Iskra“ Dąbrowa. 1596—2

Odstąpię pokój z kuchnią na Pogoni. Wiadomość ul. Piłsudskiego Nr. 100 Kocot. 1640

Różne.
200 mk. za wyraz.

Koncesjonowana szkoła pisania na maszynie H. Lemkowicza, Będzin Sączewska 29, uczy pisać na maszynach systemem amerykańskim. Wydaje świadectwa uczniom kończącym naukę. 1535—1

Tanio, szybko i gustownie wykonuje kostjumy damskie, suknie i bluzki pracownia sukien Rozynowej w Grodźcu, ul. Kościuszki 364. 1577

Jest do wydzierżawienia ogród owocowy 600 drzew, gatunki zimowe w majątku Osiek stacja Myszków. Licytacja odbędzie się 29 maja w południe w Osieku. 1594—1

Młody francuz z dobrej rodziny, nie mówiący po polsku pragnie stołować się w domu inteligentnej rodziny polskiej. Informacje i adres w biurze Administracji „Iskry“ 1607—1

Polska pracownia kołder watowanych i puchowych przyjmuje zamówienia i przeróbki z własnej waty po cenach bardzo przystępnych, robota solidna. Będzin, Górna 10, H. Hajkiewicz. 1457-1

Cech Blacharzy w Sosnowcu zaprasza majstrów chrześcjan dotąd nie spłaconych i nie należących do zgromadzenia, również czeladników wyzwolonych i nie wyzwolonych, fabrycznych, o przybycie na zebranie dnia 27 maja rb. o godzinie 3 pp. do lokalu ul. Sienkiewicza Nr. 8. Zarząd. 1630—2

Zegarmistrz lat 50 poszukuje w celu matrymonialnym wdowy do lat 50, którąby posiadała sklep Miejscowość obojętna. Zgłoszenia do Admin. „Iskry“ pod „Szczęście“. 1491

Zaginął pies ciemny, żółty, uszy białe, młody. Proszę o przyprowadzenie, nagroda 20,000 (dwadzieścia tysięcy) Fela Hajda Czeladź. 1616—2

Cechowa szkoła kroju oraz pracownia ubiorów damskich przyjmuje do nauki kroju i przyspasabiam na dyplomy cechowe i wydaje świadectwa. F. Stypułkowska Teatralna 3, II piętro. 1617

Zginął pies wilczej rasy, ciemny, wabi się Rex. Łaskawy znalazca zechce odprowadzić do d ra Rydera, lek pow. w Będzinie, ul. Modrzejowska 54 za wynagrodzeniem 1637—3

Krawcowa szyje w domach prywatnych robotę wykonywa podług ostatnich żurnali, pragnie wyjechać na wieś. Konrada 9, m. 8. 1629

Donat Chroll — Frolewicz zgubił zezwolenie na prawo posiadania rewolweru, wydane przez Starostwo Będzińskie na rok 1923. 1638

Zgubione dokumenty.
100 mk. za wyraz.

Adam Faliński zgubił portfel zawierający bilet miesięczny kolejowy, książeczkę wojskową wydaną przez kom. kontr. w Strzemieszycach. Łaskawy znalazca raczy zwrócić do Adm. „Iskry“. 1645—3

Jakóbczykowi Janowi (r. 1898) skradziono na stacji w Częstochowie portfel zawierający tymczasowe zaświadczenie demobilizacji wyd. przez I pułk artylerji polowej Leg. Polsk. w Warszawie i dowód osobisty z fotografją wydany przez gm. Pińczyce, powiat Będzin. 1537—1

Szczygieł Józef (r. 1898) zgubił książeczkę wojskową wydaną przez gm. Chrzaniec powiat Busko. 1538—1

Kubinek Józef zgubił dowód osobisty wydany przez gminę Mierzęcice, powiat Będzin i książeczkę Kasy Chorych, wydaną przez kopalnię „Jowisz“ w Wojkowicach Komornych. 1530—1

Wincenty Swieboda zgubił paszport wydany przez gminę Prząsław. 1543—1

Łęcki Piotr zgubił dowód osobisty wydany przez Magistrat m. Sosnowca. 1544—1

Jagusiakowi Władysławowi skradziono tymczasowe zaświadczenie demobiljzacji wydane przez P K U Będzin. 1545—1

Janowi Słodczykowi skradziono książkę wojskową wydaną przez PKU Jędrzejów, 87 tysięcy mk., oraz akt ślubny. 1548—1

Łata Roman zgubił portfel zawierający książkę wojskową i dowód osobisty wydany w Dąbrowie. Łaskawy znalazca raczy zwrócić do filji „Iskry“ w Dąbrowie. 1553—1

Starn Michałowi skradziono dowód osobisty wydany przez gm. Jangrot. 1558—1

Jan Swierczyński zgubił książeczkę wojskową wydaną przez PKU Będzin. 1559—1

Icek Laudon zgubił portfel zawierający: patent 2 kategorji na handel kartoflami, dowód osobisty, fracht na Cukiermana oraz różne papiery. Znalazcę aprasza się o zwrot do „Iskry“. 1560—1

Augustyn Kieras zgubił dowód osobisty wydany przez pow. Olkusz i książkę wojskową wydaną przez PKU Miechów. 1565—1

Karol Marcin zgubił patent na handel galanterją i cukierków. 1585—2

Skorecki Josek (r. 1903) zgubił tymczasowy dowód osobisty wydany przez Magistrat w Proszowicach, powiat Miechów. 1591—2

Sokół Józef zgubił książkę Kasy Chorych wydaną przez kop. „Flora“. 1595—2

Grześkowiak Jan zgubił książkę wojskową wydaną przez PKU Sosnowiec, kartę zwolnienia wydaną przez PKU Krotoszyn, oraz inne dowody. Łaskawy znalazca zwróci do „Iskry“ w Sosnowcu. 1600—2

Pietrzakowi Władysławowi skradziono portfel w którym znajdował się dowód osobisty wydany przez Star. Kutno, legitymacja kolejowa emerytalna Nr. 2278 różne dokumenty i pieniądze. Łaskawego złodzieja uprasza się o przesłanie tylko dokumentów do sklepu „Ujejsce“ lub Piłsudskiego 47, domy kolejowe. 1601—2

Stanisław Bochenek zgubił kartę demobilizacji wydaną przez P K U Piotrków. 1602—2

Mieczysław Sadzik zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P.K.U. Będzin i kartę pobytu wydaną przez kopalnię „Hr. Renard“. 1610-2

Marjan Hawran, jadąc samochodem szosą z Murczek (Emanuelssegen) do Mysłowic wieczorem w dniu 16 bm. zgubił czarny skórzany portfel zawierający oprócz gotówki książeczkę wojskową wydaną przez PKU w Będzinie, dowód osobisty wydany przez urząd gminny w Łagiszy i bilet na broń krótką i myśliwską wydany przez Star. w Będzinie na rok 1922. Znalazcę uprasza się po zatrzymaniu gotówki portfel i dokumenty oddać do komisarjatu p.p. w Mysłowicach. 1656—2

Wójcik Marja zgubiła dwa bilety miesięczne kolejowe. 1617—3

Grzybowski Konstanty zgubił dowód osobisty wydany przez Magistrat m. Dąbrowy. 1619—3

Bartold Marjannie skradziono dowód osobisty wydany przez Magistrat w Dąbrowie. 1620—3

Macha Władysław zgubił książkę Kasy Chorych wydaną przez kop Stanisław. 1618—2

Swistak Franciszek zgubił kartę demobilizacji wydaną przez 4 p. p. Leg. 1623—3

Kowalski Aleksander zgubił kartę powołania wydaną przez PKU w Będzinie. 1622—3

Jan Jędrzejek zgubił dokumenty wojskowe, zaświadczenie tymczasowe i 30,000 mk. Łaskawy znalazca zatrzyma pieniądze, dokumenty zwróci księgarni w Czeladzi. 1644—2

Zaginął paszport, Krusiec Katarzyny. Zwrócić Bracka 12. 1034—3

Jarczewski Andrzej zgubił książkę karbidową wydaną przez kop. „Hr. Renard“. 1625

Redaktor W. Monsiorski.

Wydawca: Akc. T-wo Drukarskie i Wydawnicze „Kurjer Zachodni“ S. A. Dęblińska 1.

Tydzień Czerwonego Krzyża

Sosnowiec, 20 maja.

Dziś zaczyna się „tydzień czerwonego krzyża“. Tydzień ten chcielibyśmy wyzyskać nie tylko w celu wzmocnienia funduszów P.C.K. lecz również w celu zapoznania szerszego ogółu z ideologją i zadaniami czerwonego krzyża. W tym to celu kreślę tych kilka uwag.

W umysłach naszych godło czerwonego krzyża, a z nim i cała instytucja kojarzy się zawsze z pracą sanitarną dla wojska podczas wojny. Taki pogląd na tę sprawę do czasu ostatniej wojny był zupełnie usprawiedliwiony. Czerwony krzyż powstał jako organizacja społeczna, której celem miało być niesienie pomocy sanitarnej rannym żołnierzom. Z tego też punktu widzenia patrzyło się na czerwony krzyż do chwili wybuchu wojny wszechświatowej. Po tej jednak wojnie z pracy wyłącznie sanitarnej dla wojska, rozszerza swą czynność czerwony krzyż i na pracę kulturalno-oświatową w armji, a następnie na pracę pokojową pod hasłem: **„Wszyscy, którzy miłują, dla wszystkich, którzy cierpią“!**

To też po ustaniu działań wojennych, wielka armja czerwonego krzyża nie demobilizuje się, lecz staje do pracy nad budową i odrodzeniem krajów, zniszczonych przez wojnę. Pierwszym krokiem na tej drodze jest przyjazd amerykańskiego czerwonego krzyża. Z tą chwilą dotychczasowa tradycja czer. krzyża — demobilizacja wraz z armją — przełamana została ostatecznie. Międzynarodowy komitet czerw. krzyża, idąc za tą naturalną ewolucją instytucji czerw. krzyża, wysuwa sobie cały szereg obowiązków w planie prac powojennych, z których najważniejszym ma być opieka nad dzieckiem.

We wszystkich krajach czerwony krzyż nadzwyczaj energicznie przystąpił do otwierania stacji sanitarnych i opiekuńczych dla matek i niemowląt. Niemniej wybitnie rozwija się też wszędzie czerw. krzyż młodzieży, który ma służyć za teren do wychowania młodego pokolenia na przyszłych obywateli kraju.

Ożywiona działalność czerwonego krzyża za granicą jest tak wielka, że zdołała ona przyjść z pomocą społeczeństwom upośledzonym wypadkami wojny, czego najlepszym przykładem jest amerykański czerwony krzyż w Polsce.

Ten sam program pracy powojennej przyjął i polski czerwony krzyż. Musimy sobie jednak powiedzieć, żeśmy do tej pory spali i nic prawie dla wykonania tak pięknego programu nie uczyniliśmy, a czas najwyższy abyśmy stanęli do tej pracy wszyscy, aby stworzyć wielką armję, która zastąpićby powinna, wyręczających nas obecnie, amerykan. Niech więc rezultatem tego „tygodnia“ będzie, iż każdy obywatel polski stanie się członkiem polskiego czerwonego krzyża, przy każdej szkole niech powstanie koło czerw. krzyża młodzieży, a najdzielniejsi obywatele niech staną do pracy w tej instytucji.

Prezes zarządu P. C. K.
w Sosnowcu
ks. Plenkiewicz.

Kronika.

Kalendarzyk.

20 NIEDZIELA.

Dziś Zesł. Ducha św.
Jutro Wigtora.
Wsch. słońca 4.16
Zach. „ 7,38

Hymn do Ducha św.

Duchu, światło Boże!
Gołąbku Sjonu!
Dziś chrześcjański świat, ziemne pod-
[noże
Twojego tronu,
Widomą oświeć postacią
I roztocz skrzydła nad sjońską bracią.
Z pod Twych skrzydeł niech wystrzeli
Słonecznemi promień blaski,
I kto najświętszej godniejszy łaski.
Temu niech złotym wieńcem skronie
[rozwcseli,
A padniem na twarz, syny człowieka,
Temu, nad kim spoczywa Twych
[skrzydeł opieka.

Adam Mickiewicz.

Zabawa ludowa. Straż ogniowa ochotnicza w Czeladzi urządza w dniu dzisiejszym w parku miejskim zabawę ludową. Poza koncertem orkiesty strażackiej będą urządzone tańce, wyścigi, konffeti oraz moc innych niespodzianek.

Bufet obficie zaopatrzony na miejscu.

Początek zabawy o godz. 2-ej po południu.

Narodowa organizacja kobiet powiadamia że we wtorek dn. 22 b. m. o godz. 7 i pół wiecz. odbędzie się zebranie dla członkin i sympatyczek N. O. K. na plebanji w Sosnowcu. 1627.

Z „Rozwoju“ Nowy zarząd oddziału „Rozwoju“ w Dąbrowie ukonstytuował się następująco: prezes K. Falkowski, zastępca T. Dubiecki, sekretarz Imieliński, skarbnik J. Szunejkowna i zastępca Zych.

Zapisy na członków przyjmowane są narazie w lokalu stow. kupców polskich przy ul. Sobieskiego, gzie udziela się także informacji.

Zjazd pracowników miejskich. W Dąbrowie odbył się zjazd delegatów oddziałowych zw. zawod. pracowników miejskich, na który przybyło 35-ciu przedstawicielit

Na zjeździe omawiano swoje sprawy i bolączki. Na pierwszy plan wysunęła się kwestja statutów emerytalnych.

Po ożywionej dyskusji zebrani uchwalili szereg rezolucji, w których żądają od miast Będzina, Sosnowca, Czeladzi i Zawiercia załatwienia swych żądań, w przeciwnym bowiem razie wybuchnie bezrobocie.

Postanowiono również podjąć akcję budowy domu prac. miejskich Zagłębia naszego i polecono zarządowi koła okręg. zająć się opracowaniem statutu i projektu gmachu. Zarząd opracować ma statut służbowy dla prac. miejskich. Wreszcie postanowiono zorganiwać stałe biuro przy centralnym związku warszawskim które pośredniczyłoby i wpływało na bieg spraw. dotyczących interesów związku,

Zaznaczyć należy, iż dzięki związkowi wśród pracowników miejskich panuje ogromna solidarność i karność, co chroni przed nieporządanymi wystąpieniami i zapewnia należyte załatwienie i przeprowadzenie każdej słusznej sprawy.

Drugi obrazek. W obecnej chwili odczuwa się w Zagłębiu brak marek stemplowych i blankietów wekslowych opłaty bowiem zostały znacznie podwyższone, nikt zaś nie pomyślał o sprowadzeniu potrzebnych znaczków.

Brak ten żydzi wyzyskują na swój sposób i w Dąbrowie np. główny „dostawca“ Storchein odmawia sprzedaży znaczków urzędom i polakom, natomiast współwyznawcy otrzymują „po cichu“ znaczki, które następnie sprzedają z pewnym zarobkiem.

Ponieważ Storchein miał już wielokrotne zatargi z policją o różne kombinacje przy sprzedaży znaczków, byłby najwyższy czas odebrać pomysłowemu, handlarzowi intratną koncesje.

Ciągle to samo. Na skutek skargi jednego z klijentów, któremu odmówiono sprzedaży papierosów przed podwyżką, policja zarządziła rewizję w sklepie Natana Fiszla przy ul. Małachowskiego 16 w Będzinie, gdzie znaleziono w kuchni ukryte większe ilości papierosów.

Zainteresowany, bojąc się odpowiedzialności, rozpoczął rozległe starania o zwrócenie mu zakwestjonowanych papierosów i umorzenie sprawy. Obawiamy się, czy zabiegi te nie zostaną uwieńczone pomyślnym skutkiem.

Sprawa ukrywania wszelkiego rodzaju artykułów przed zapowiedzianą podwyżką ciągnie się od szeregu lat i władze nasze nie chcą radykalnymi środkami ukrócić rozwydrzenia paskarzy, nic też dziwnego, że żydostwo robi olbrzymie fortuny, gdy tymczasem inwalidzi wojenni, którym w swoim czasie obiecywano złote góry, chodzą po żebranym chlebie.

Kiedyż wreszcie skończą się te skandaliczne stosunki?

Poświęcenie sztandaru. W niedzielę d. 27 maja 1923 r. o godz. 10 rano, odbędzie się w kościele parafjalnym w Będzinie chrzest sztandaru związku robotników chrześcjańskich w Będzinie, (siedziba na Koszelowie), którego chrzestnymi będzie sześć par, z różnych sfer, a mianowicie: robotnicy, robotnice, dozorcy, dyrektorzy i zawiadowcy z żonami. Zbiórka o godz. 8 i pół rano na placu kop. Koszelew, gdzie odbędzie się wbijanie do drzewca sztandaru gwoździ pamiątkowych. Następnie o g. 9 i pół wyruszy pochód z 3 orkiestrami do kościoła w Będzinie, w którym podczas nabożeństwa, odbędzie się uroczysty chrzest sztandaru. Po uroczystości w kościele pochód uda się do sali ochronki na górze Zamkowej w Będzinie, gdzie zostaną wygłoszone odczyty przez zaproszonych prelegentów. Następnie odbędzie się obiad koleżeński i zabawa taneczna.

Jednym słowem uroczystość zapowiada się bardzo ładnie i sympatycznie.

Ze sportu. Dziś i jutro, t. j. dn. 20 i 21 b. m. odbędą się na boisku k.s. „Sosnowiec“ ul. Wiejska Nr. 10, koleżeńskie zawody pomiędzy k. s. Cracovia I — „Sosnowiec I“. Początek zawodów o godz. 2-ej po poł. Zawody te w kołach sportowych budzą wielkie zainteresowanie.

— W niedzielę d 20 maja r.b. o godz. 9 rano do Sosnowca przyjeżdżają cykliści z Warszawy, Łodzi i Częstochowy. Po śniadaniu, wraz z cyklistami miejscowymi wycieczka wyrusza na zwiedzenie Górnego Śląska, następnie przez Dziedzice do Bielska i Cieszyna. Powrót do Sosnowca ze Śląska Cieszyńskiego nastąpi we wtorek, skąd wyjazd do swych stałych siedzib. Spodziewany jest udział w wycieczce cyklistów z Żywca.

Curiosum. Onegdaj widzieliśmy podanie do władz o powierzchni 20 ctm. kwadratowych, do którego strona zmuszona była przylepić kilkanaście arkuszy papieru ze stemplami o powierzchni około 2 metrów kwadratowych.

Założenie stacji meteorologicznej w Zagłębiu Dąbrowskim. Z inicjatywy sejmiku będzińskiego w najbliższym czasie założona zostanie w Wojkowicach Kościelnych stacja meteorologiczna. Stacja ta będzie badać ciśnienie, wilgotność, kierunek i zmiany wiatru. Odpowiednie aparaty sejmik będziński już zakupił.

Szpital epidemiczny w Siewierzu. Mieszczący się w Siewierzu szpital epidemiczny na całe Zagłębie ma bardzo wielkie znaczenie dla tutejszej ludności. Rząd, do którego właściwie należy walka z epidemjami, bardzo mało zajmuje się subsydjowaniem tych instytucji.

Cały ciężar utrzymania szpitali epidemicznych ponoszą obecnie miasta i sejmiki. Podobnie ma się sprawa ze szpitalem epidcmicznym w Siewierzu, gdzie jakkolwiek w bardzo prymitywnych warunkach, jednak przeszło 16 chorych na tyfus brzuszny i plamisty znajduje opiekę i pomoc lekarską. Szpital prowadzi dr. Gawlik.

Ze sportu. Na boisku K. S. „Zagłębianki“ w Ksawerze przy ulicy Cynkowej odbędą się zawody na piłkę nożną w niedzielę dnia 20 maja rb. o godz. 4 po poł. pomiędzy drużyną „Katowice“ i „Zagłębianka“ I W poniedziałek dnia 21 maja przyjeżdża drużyna z Częstochowy „Sparta“ na zawody z I drużyną „Zagłębianki“. Zawody tę zapowiadają się wielce interesująco.

Kursy wakacyjne nauczycielskie. Ze sfer nauczycielskich informują nas. Na wakacyjny kurs nauczycielski w Sosnowcu i Zawierciu przyjętych będzie po 50 nauczycieli. Dla zamiejscowych urządzone będą kwatery. Kursy zlikwidują się egzaminem końcowym 28 lipca.

Podania i prace kierować do inspektoratu szkół w Sosnowcu. W Zawierciu będzie kurs humanistyczny, w Sosnowcu kurs końcowy.

Egzaminy wstępne w seminarjach. Egzaminy wstępne w seminarjach męskim i żeńskim odbędą się dnia 21, 22, 23, czerwca o godzinie 8 rano w seminarjum męskim, Wawel 1 w Sosnowcu.

Prawo wnoszenia podań ma młodzież, która ukończyła 14 lat życia, i siedm oddziałów szkoły powszechnej. Podania należy składać na ręce kierowników szkół ze względu, że młodzież nie będzie mogła przedłożyć oryginalnych jeszcze świadectw ukończenia 7-mio oddziałowej szkoły. Kierownicy szkół odsyłają podania służbowo do dyrekcji seminarjów.

Podania należy wnosić od dziś do dnia 10 czerwca br.

Wszyscy uczniowie podlegają egzaminowi wstępnemu konkursowemu.

Po akacjach nie będzie żadnych egzaminów i przyjęć.

Ze sportu. W niedzielę, dn. 20 maja r. b. o godzinie 4-tej po południu na boisku T. S. „Victoria“ w Pogoni przy ulicy Długiej odbędą się zawody w piłkę nożną między drużynami K. S. „Olsza I“ z Krakowa a T. S. „Victoria I“. Rewanż tychże drużyn odbędzie się w poniedziałek, dnia 21 maja r. b. o g. 4-ej po południu na tymże boisku. Zawody te odbędą się bez względu na stan pogody i poprzedzone będą rozgrywkami drużyn innych.

Publiczność, znająca jeszcze z zeszłego roku Olszę z pięknej i delikatnej gry, napewno przybędzie tłumnie. 1603

Podziękowanie. Rada opiekuńcza seminarjum składa na tej drodze serdeczne podziękowanie panu redaktorowi Monsiorskiemu za ofiarowanie skrzypiec wartości 400,000 mk. i p. Błotniewskiemu za mikroskop wartości 2,000,000 m a r e k, odstąpiony za cenę 400,000 mk.

Kradzież kur. Ludwice Domańskiej przy ul. Ciasnej w Sosnowcu złodziej skradł 4 kury. Poszkodowany oblicza stratę na 160 tys. mk.

Śmiertelny wypadek. We wsi Czernichowie, pow. miechowskiego, w stodole spadł na bojisko Jacenty Sobczyński, 78 letni starzec. Sobczyński zabił się na miejscu.

Bez opieki. We wsi Jelczy, pow. miechowskiego, wpadła do studni 3 letnia dziewczynka, córka Bijaka. Ponieważ wypadek zauważono późno, dziecko utopiło się. Ze studni wydobyto martwe zwłoki.

Pożar. We wsi Zaborzyce, pow. miechowskiego z przyczyny niewiadomej powstał pożar w zabudowaniach gospodarskich Andrzeja Nawrota. Spłonęły całe zabudowania. Straty wynoszą kilkanaście miljonów marek.

Wyrodny synalek. Zamieszkały przy ul. Szczodrej na Starym Sosnowcu Stanisław W. pobił znowu swoją 50-letnią matkę. Za ten brutalny wybryk został pociągnięty do odpowiedzialności.

Wykrycie kradzieży. W fabryce tow. akc. Zawiercie skradziono przed kilku dniami pasy transmisyjne. Policja kradzież tę wykryła. Część skradzionych pasów znaleziono i odebrano. Złodziejkę aresztowano.

Wypadek. W ub. czwartek, o godz. 4 po południu, na przejeździe katowickim w Sosnowcu woźnica fabryki Deischla w Sosnowcu najechał na przejazd w chwili manewrowania pociągu towarowego. Woźnica i wóz ocalały szczęśliwie, natomiast koniowi lokomotywa ucięła nogę.

Oszust. Sprytny oszust zgłosił się dwukrotnie do sklepu Wolskiego i oświadczywszy, że jest służącym w cukierni warszawskiej, zabrał różnych produktow za 520 tys. mk. Za drugim razem miał pecha. Oszustwo nie udało się. Oszust został aresztowany i osadzony w więzieniu w Sosnowcu.

Zebranie. W niedzielę dn. 27 maja r. b. odbędzie się ogólne zebranie członków Domu ludowego, przy ul. Kościuszki 1. w Dąbrowie.

O ile o godz. 3-ej popołud. nie przybędzie dostateczna ilość członków, następne prawomocne zebranie odbędzie się o g. 4.

Ujęcie złodziejaszków. W ubiegłym tygodniu nieznani sprawcy okradli hotel „Bristol“ w Będzinie, gdzie zabrano różne rzeczy. wartości 10 miljonów.

Zawiadomiona policja wszczęła poszukiwania i ujęła sprawców w Łodzi.

Są to Jan Michno i Franciszek Zentek, od których odebrano skradzione rzeczy, a złodziei osadzono w więzieniu.

Czyn resperacki. 60 letni J. Łysakowski z Będzina, nie mając od dłuższego czasu pracy, postanowił skończyć z życiem i uraczywszy się za ostatnie pieniądze wódką, rzucił się pod pociąg.

Desperata zauważył maszynista i pociąg zdążył wstrzymać, parowóz jednakże pokaleczył lek

ko Łysakowskiego, którego odwieziono do szpitala.

Napady bandyckie. Do mieszkania M. Piotrowski przy ul. Studziennej w Milowicach, dostał się za pomocą wyjęcia szyby uzbrojony opryszek i steroryzowawszy domowników, zrabował gotówkę i różne rzeczy wartości 5 miljonów mk. poczym zbiegł na G Śląsk.

— Na W. Kowalika, mieszkańca Wojkowic Komornych gdy powracał z G. Śląska, napadło 3 uzbrojonych bandytów, którzy zrabowali mu gotówkę i rzeczy poczym zbiegli.

Zaalarmowana policja śledcza zarządziła pościg i ujęła B. Króla z Zychcic i W. Kozaka z Dąbrowy, których poszkodowany poznał.

Trzeciego bandyty dotychczas nie ujęto.

Miły synalek. Syn p. N. w Dąbrowie od dłuższego czasu nie mieszka u ojca. W tych dniach upatrzył odpowiednią chwilę i podczas nieobecności domowników skradł wszystką biżuterję wartości 15.000.000 mk. Po dokonaniu kradzieży syn umknął.

Rabunek. W piątek ub. tygodnia, a godzinie 1-ej po północy, do mieszkania Małgorzaty Powłosińskiej w Dąbrowie przy ul. Czarna Drogą Nr. 14 wdarło się 4-ch zbirów, uzbrojonych w kije. Napastnicy zrabowali w mieszkaniu wszystką gotówkę, w kwocie 90 tysi cy marek, a odchodząc poturbowali napadniętych domowników.

Piorun. W ub. poniedziałek, o godzinie 4 po południu, podczas burzy, piorun uderzył w dom Antoniego Kucharskiego. Piorun ten zabił gospodarza Kucharskiego, a następnie zapalił zabudowania gospodarskie, które spłonęły doszczętnie. Straty wynoszą około 25,000,000 mk.

Obława. Policja dąbrowska przeprowadza od kilku dni rewizje na ulicach i dworcu kolejowym, poszukując uchylających się od wojska i obcokrajowców.

Dotychczas zatrzymano kilka osób, które odesłano do dyspozycji starostwa.

Pożar. We wsi Kuźnica pow. olkuskiego, z niewiadomej przyczyny powstał pożar w zabudowaniach gospodarskich Piotra Ptaka. Spłonęła stodoła wraz ze znajdującym się zbożem. Straty wynoszą 5,000,000 mk.

Drogi kożuch. Zamieszkałemu w Dąbrowie przy ul. Bednarskiej p. Antoniemu Łukasiewiczowi złodzieje skradli kożuch. Poszkodowany oblicza stratę na 1.030.000 mk.

I rynny kradną. Na Warpiu pod Będzinem, złodzieje skradli w nocy rynny z domu p. W. Słonia. Poszkodowanego narazili na szkodę w kwocie 120 tysięcy mk.

Kozy kradną. Wojciechowi Paździorowi przy ul. Dalekiej 3 w Sosnowcu skradziono w nocy dojną kozę za 500 tys. mk. .

Kradzież w pociągu. Władysławowi Masztalerzowi z Częstochowy skradziono w pociągu do Sosnowca podczas snu 150 tys. mk.

Kradzieże. Z góry mieszkania Mordki Kaca przy ul. Konstantynowskiej w Sosnowcu niewiadomi złodzieje skradli garderobę i bieliznę, wartości 3 mil.mk.

— Leonowi Stachurze w Dąbrowie skradziono w nocy deski wartości 120 tys. mk.

— Z kurnika Marjanny Wybonowej w Będzinie, Sielecka 7 skradziono indyka, wartości 120 tys. mk.

— Z kurnika Teofili Raczyńskiej w Zawierciu złodzieje skradli w nocy 6 kur i dla towarzystwa jednego koguta.

— Kazimierzowi Skalskiemu w Dąbrowie, przy ul. Dąbrowskiej skradziono w nocy deski, wartości 300 tys. mk.

Z teatru.

„Wesele Arletty“—komedjofarsa Coolusa i de Fleursa ukaże się dziś poraz ostatni popołudniu z Maasówną w roli tytułowej. Ceny miejsc do połowy zniżone.

Dziś wieczorem—premjera zajmującej sztuki Dymowa (przekład z ros. J. Mori) — „Śpiewak własnej niedoli“, grana wszędzie z olbrzymim powodzeniem. Premjera ta budzi wielkie zainteresowanie. Już to ze względu na samą sztukę, już to ze względu na występ nowozaangażowanego p. Rozmarynowskiego, który da nam się poznać we wdzięcznej roli tytułowej.

Jutro—tylko jedno przedstawienie wieczorowe „Śpiewak własnej niedoli“ — poraz drugi.

Wtorek — Grodziec „Grasero“ St. Kiedrzyńskiego. Zajmująca ta sztuka w 3 akt. wystawiona zostanie w sympatycznej sali klubu „zaw“ grodzieckiego, a dochód z tego przedstawienia zasili fundusze pols. czerw. krzyża.

Środa —„Graserc“. Na przedstawienie to pośpieszymy chyba tłumnie ze względu na cel: zwiększanie funduszów wdów i sierot po tych, którzy złożyli życie w naszej obronie, po poległych policjantach.

Telefon nocny.

(Godzina 2-ga w nocy.).

Żądania pocztowców i kolejarzy.

Warszawa, 19 maja.

W ministerjum skarbu odbyła się dziś konferencja, na której przedstawiciele związków zawodowych pocztowców i kolejarzy, domagali się, aby rząd przyznał jednorazową zapomogę dla wyrównania niedoboru, wynikającego z ścisłego obliczenia uposażeń.

Przedstawiciele ministerjum skarbu odpowiedzieli, że w roku bieżącym uposażenie zmieniane jest co miesiąc, zgodnie wskaźnikiem drożyźnianym, wobec tego zapomoga jest wykluczona.

Jedno, na co ministerjum skarbu może się zgodzić,—to pożyczki indywidualne, dla pracowników najgorzej uposażonych.

P. Thugutt u premjera Sikorskiego.

Warszawa, 19 maja.

Dziś w godzinach popołudniowych premier, generał Sikorski, przyjął prezesa klubu „Wyzwolenie“ Thugutta i odbył z nim dwugodzinną konferencję.

Generał Cavan w Poznaniu.

Warszawa, 19 maja.

Program pobytu w Polsce szefa sztabu generalnego angielskiego, lorda Cavana jest następujący:

Generał Cavan jutro zrana wyjedzie w towarzystwie szefa angielskiej misji wojskowej do Poznania, a z tamtąd uda się do Biedruska. Następnie wróci do Poznania i zwiedzi stadjon sportowy, poczym o 6 po poł. samochodem uda się do hr. Mielżyńskiego, gdzie na cześć gościa wydany będzie bankiet.

Wieczorem o godz. 11 lord Cavan wyruszy do Berlina.

Dwie nowe noty sowieckie.

Moskwa, 19 maja.

Cziczerin przesłał dwie noty w sprawie zabójstwa Worowskiego. Pierwsza nota skierowana jest do naczelnika departamentu politycznego, szwajcarskiej rady związkowej. W nocie tej sowiety domagają się śledztwa w sprawie zabójstwa, zasłużonej kary dla mordercy i zadośćuczynienia dla rządu sowietów. Druga nota skierowana jest do prezydjum konferenji lozańskiej i zawiera protest, wobec zachowania się konferencji, względem delegacji rosyjskiej.

Sabotaż niemiecki.

Düsseldorff, 19 maja.

Na linji kolejowej Krefeld — Monachjum, wysadzono w powietrze tor kolejowy na przestrzeni 200 metrów.

Nareszcie „zlikwidował“ się.

Wiedeń, 19 maja.

Petruszewycz, były szef rządu t. zw. Ukrainy zachodniej, zlikwidował swoje biura w Wiedniu i przeniósł się do Berlina.

Czarna giełda.

Warszawa, 19 maja.

Dolary 49,500, marki niem. 1,01, franki fr. 3,300, funty 230,000. Tranzakcji monetą metalową nie było z powodu żydowskich świąt.

Pogoda na dziś.

Przeważnie pochmurno. Deszcze, chłodno.

Zawiadomienie.

W niedzielę dnia 27 maja 1923 roku o godzinie 9-ej rano w pierwszym terminie, o godzinie 10 w drugim ostatecznym terminie, odbędzie się w gmachu głównego biura w Sosnowcu

Walne Zwyczajne Zebranie Członków

Spółdzielni Urzędników T-wa Kopalń i Zakładów Hutniczych Sosnowieckich

z następującym porządkiem obrad:

1) Zagajenie i wybór prezydjum. 2) Odczytanie protokułu z organizacyjnego zebrania członków. 3) Sprawozdanie zarządu Rady Nadzorczej. 4) Zatwierdzenie bilansu za czas od 1 lipca 1921 r. do dnia 31 grudnia 1922 r. 5) Zatwierdzenie budżetu na rok 1923. 6) Podział nadwyżki. 7) Wybór członków Zarządu i Rady Nadzorczej na miejsce ustępujących. 8) Wniosek zarządu: podwyższenie udziałów do Mrk. 100,000. 9) Zmiana statutu. 10) Sprawa przyłączenia się do Związku polskich Stowarzyszeń Spożywców. 11) Wolne wnioski.

1646-2

ZARZĄD.

STATUT
o podatku szkolnym i na opiekę społeczną w m. Będzinie.

§ 1. Podatek szkolny i na opiekę społeczną ustanawia się celem zasilenia funduszów Kasy Miejskiej na wydatki, związane z realizacją powszechnego nauczania w m. Będzinie, oraz na opiekę społeczną. Wpływy z tego podatku mogą być obracane jedynie na pokrycie wydatków w powyższym zakresie.

§ 2. Miejski podatek szkolny i na opiekę społeczną opłacają wszystkie osoby gospodarczo-samodzielne, które w m. Będzinie w dniu 1 stycznia mieszkają dłużej niż 3 miesiące.

Za gospodarczo-samodzielną uważać należy każdą osobę, która w całości, lub w głównej części pokrywa koszty swego utrzymania z własnych funduszów.

§ 3. Od podatku są zwolnieni: 1) gospodarczo-samodzielne osoby poniżej 17-tu lat życia; 2) funkcjonarjusze państwowej służby cywilnej i wojskowej, oraz miejscy, pozostający w służbie czynnej, od swych poborów służbowych i emerytowani (od emerytur), tudzież żona i dzieci, pozostający na ich utrzymaniu; 3) zakonnicy.

§ 4. Celem określenia stawki podatku dzieli się płatników (§ 2) na 10 klas, a roczna stawka podatku ma wynosić:

w klasie	przy rocz. dochod. brutto od	do	stawka
w 1-ej klasie	przy rocz. dochod. brutto od 2 milj. mk.	do 3 milj. mk.	6 tys. mk,
„ 2-ej „	„ 3 „	„ 4 „	15 „ „
„ 3-ej „	„ 4 „	„ 5 „	28 „ „
„ 4-ej „	„ 5 „	„ 7 „	50 „ „
„ 5-ej „	„ 7 „	„ 10 „	84 „ „
„ 6-ej „	„ 10 „	„ 15 „	150 „ „
„ 7-ej „	„ 15 „	„ 20 „	300 „ „
„ 8 ej „	„ 20 „	„ 24 „	500 „ „
„ 9 ej „	„ 24 „	„ 36 „	720 „ „
„ 10-ej „	powyżej 36 miljonów mk.		1 miljon marek.

Przy ustalaniu rocznego dochodu miarodajnem jest orzeczenie miejskiej Komisji Podatkowej, oparte na dochodzie z roku poprzedniego.

§ 5. Każda osoba podlegająca opodatkowaniu obowiązana jest na wezwanie Magistratu dostarczyć wszystkich potrzebnych danych dla wyznaczenia podatku podług wzoru, przepisanego przez Magistrat, wzór ten nie może mieć jednak formy zeznania dochodu. Magistrat lub Komisja podatkowa ma prawo żądać niezbędnych do wymiaru podatku danych, również od właścicieli i zarządców domów, oraz od przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych.

§ 6. Podatek przypadający od płatników, czerpiących dochód z uposażeń służbowych lub wynagrodzeń za najemną pracę, pobierają i wpłacają do Kasy Miejskiej pracodawcy, którzy odpowiadają za prawidłowość poboru i należyte wpłacenie ściągniętych kwot.

§ 7. Podatek szkolny i na opiekę społeczną płatny jest w 2-ch ratach półrocznych: 1 marca i 1 września. Podatek ma być wpłacony w ciągu dni 14 od dnia doręczenia nakazu płatniczego.

§ 8. Podatek szkolny i na opiekę społeczną wymierza Komisja podatkowa. Komisja składa się z 11 członków: 1-go przedstawiciela Magistratu jako przewodniczącego, 5-u przedstawicieli płatników, przedstawionych przez Magistrat z poza grona pracowników miejskich i członków Magistratu, 5-u pozostałych członków wybiera Rada Miejska, jednak z pośród członków i przedstawicieli wszelkiego rodzaju zrzeszeń i związków zawodowych w m. Będzinie. Skład Komisji podlega zatwierdzeniu przez Radę Miejską.

§ 9. Po otrzymaniu od miejskiej Komisji podatkowej list płatników z oznaczonym wymiarem podatku szkolnego i na opiekę społeczną, Wydział Skarbowy Magistratu winien natychmiast rozesłać wezwania płatnicze z podaniem klasy podatkowej, sumy podatku, oraz terminów płatności.

Sumy niewpłacone w terminach ściągane będą trybem przymusowym z doliczeniem odsetek zwłoki 5%, za każdy rozpoczęty miesiąc i ewentualnych kosztów egzekucyjnych.

§ 10. Płatnikowi przysługuje prawo odwołania się od wymiaru podatku dokonanego przez komisję podatkową—do komisji reklamacyjnej w przeciągu dni 14-tu, licząc od następnego dnia po doręczeniu nakazu płatniczego, wystawionego przez Magistrat. Komisja reklamacyjna składa się z 5 członków wybieranych przez radę miejską z grona płatników. Wniesienie reklamacji nie wstrzymuje obowiązku zapłacenia podatku. ani poborów odsetek zwłoki i kar. Reklamacje nie wniesione w terminie nie będą uwzględnione.

§ 11. Magistrat m. na prośbę płatnika znajdującego się w stwierdzonym trudnym położeniu materjalnym na prawo zwolnić od podatku całkowicie lub częściowo, względnie odroczyć zapłatę lub rozłożyć podatek na raty.

§ 12. Na podstawie tego statutu podatek szkolny i na opiekę społeczną pobierany będzie według stanu w dniu 1 stycznia roku podatkowego.

§ 13. Od orzeczeń Magistratu dotyczących wymiaru i poboru tego podatku wolno odwołać się w terminach 14-dniowych do Województwa, jako I-ej instancji, a od decyzji Województwa do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych jako 2-ej instancji, a to za pośrednictwem władzy, która orzeczenie względnie decyzję wydała.

§ 14. Wykroczenia przeciwko postanowieniom niniejszego statutu karane będą z mocy art. 138 K. K., względnie z art. 27 ustawy z dnia 17 grudnia 1921 r. o zasileniu finansów miejskich i o karach nakładanych przez gminy miejskie za fałszywe zeznania podatkowe. (Dz. Ustaw nr. 2 1921. poz. 6).

Przepisy wykonawcze do niniejszego statutu wyda Magistrat.

§ 16. Statut niniejszy wchodzi w życie po zatwierdzeniu przez władze nadzorcze, następnego dnia po ogłoszeniu w sposób w mieście praktykowany i obowiązywać będzie na rok 1923.

Niniejszy statut zatwierdzony został przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych dnia 21 marca 1923 r. za nr. 1597/23 S. M.

Będzin, dnia 26 kwietnia 1923 roku.

1626 Prezydent: w. z. Starnawski.